

Michał MACH 

michal.j.mach@gmail.com

CZYM JEST NEOMEDIEWALIZM?

ABSTRACT What Is Neomedievalism?

The article has a purpose to present the theory of neomedievalism. This theory has been developed in order to explain changes in today's world by using analogy to the social system that existed in the pre-nation state era. The main focus of the theory of neomedievalism is the system of multiple, self constructed loyalties that can work simultaneously without one being superior to others. Neomedievalism focuses on the idea that the era of post-Westphalian nation states is over and it has been replaced by a more globalized system that is based on multiple loyalties. This article presents the basic ideas and indicators of the existence of neomedievalism. The indicators of neomedievalism are presented mostly on the example of African continent after the end of the colonial times.

Keywords: neomedievalism, loyalties, identity, nation state, new wars

Słowa kluczowe: neomediewalizm, lojalność, tożsamość, państwo narodowe, nowe wojny

Neomedievalizm jest teorią mającą bardzo określoną funkcję. Powstał w celu wytłumaczenia zmieniającego się świata przy użyciu analogii do czasów przeszłych. W przypadku tej teorii punktami odniesienia są okres średniowiecza i szczyt rozwoju systemu feudalnego, razem z jego dysfunkcjami. Nie należy przez to rozumieć, że autorzy tej teorii w jakikolwiek sposób formułują tezę o tym, że obecnie żyjemy w średniowieczu albo w epoce feudalnej. Średniowiecze jako epoka nie ma zbyt dobrej opinii. Powszechnie uważa się ten okres za „ciemny”, opanowany przez przesady i nierozwinięty¹, za fazę przejściową między wspaniałym antykiem i postępowym renesansem². Średniowiecze to jednak prawie 1000 lat historii Europy. W ciągu tego czasu zostały podłożone fundamenty pod to, co nazywamy kulturą Zachodu, której dwa główne elementy stanowią cywilizacja antyku i chrześcijaństwo³. W średniowieczu wykształcił się, głównie w Europie, skomplikowany system zależności pomiędzy ludźmi, ale również pomiędzy krajami. W artykule przedstawię podstawowe idee oraz założenia teorii neomedievalizmu. Jest ona w moim przekonaniu niezwykle ciekawa, a przy tym niewykorzystywana w stopniu, na jaki zasługuje; pozwala ona bardzo dobrze zrozumieć wiele zmian zachodzących w dzisiejszym świecie i często znaleźć sedno problemu oraz przyczyny zjawisk.

Teoria neomedievalizmu po raz pierwszy została sformułowana przez Hedleya Bulla w 1977 r. w książce *The Anarchical Society*⁴. Wcześniej sam termin był używany, lecz nie w odniesieniu do nauk społecznych, a w badaniach nad średniowieczem⁵. Umberto Eco w esej *Dreaming of Middle Ages* odnosi się do niego w kategorii nostalgii za czasem przeszłym i minioną epoką. Bull w swojej pracy skupia się zaś na podobieństwach między systemami lojalności i zależności w średniowieczu i obecnie. Głównym założeniem neomedievalizmu jest pokazanie zmian zachodzących w systemach lojalności po pokoju westfalskim, który zakończył wojnę trzydziestoletnią i rozpoczął proces kształtowania się państw narodowych. Neomedievalizm został przedstawiony jako powrót do systemu, porządku rzeczy poprzedzającego pokój westfalski, a co za tym idzie do okresu, kiedy istniała mnogość lojalności. System postwestfalski zbudowany jest na założeniu, że istnieje jedna, narodowa lojalność o charakterze nadrzędnym. Problem lojalności stanowi centrum zainteresowania teorii neomedievalizmu.

Bull definiuje neomedievalizm jako system nakładającej się władzy oraz mnogość lojalności zrównoważonych przez dostosowany do tych realiów system wartości⁶. Tak jak w świecie państw narodowych ośrodek władzy i wpływu był dość klarowny

¹ G. Lewicki, *Ścieżowa teoria Nowego Średniowiecza*, s. 78, [online] https://pressje.pl/media/pressje_shop/article/article_10_issue14.pdf – 5 XII 2019.

² H. Blumenberg, *The Legitimacy of The Modern Age*, Cambridge 1983, s. 77.

³ N. Davies, *Europa – między Wschodem a Zachodem*, przeł. N. Pietrzyk, Kraków 2007, s. 17.

⁴ H. Bull, *The Anarchical Society. A Study of Order in World Politics*, New York 1977.

⁵ U. Eco, *Dreaming of the Middle Ages*, [w:] tenże, *Faith in Fakes*, London 1986, s. 61-72.

⁶ H. Bull, *The Anarchical Society...*, s. 245.

– stanowiło go państwo – tak w świecie średniowiecznym i w porządku neomedievalnym jest wprost przeciwnie. W średniowieczu ośrodków władzy o podobnych (jeśli nie tych samych) pretensjach do panowania nad określoną grupą ludzi bądź terytorium było wiele, nie można było mówić o pełnej suwerenności i totalnej władzy nad określonym obszarem, każdy w jakiś sposób musiał się tą władzą podzielić⁷. Dla przykładu w kontekście średniowiecza możemy mówić o Kościele, królu i lokalnym feudalnym władcy, zaś w świecie dzisiejszym podobnie istnieje państwo, a poza nim liczne organizacje zrzeszające państwa, do których można się odwołać, lecz również często trzeba podzielić się z nimi władzą.

Władza stanowi jeden punkt odniesienia w neomedievalizmie. Drugim, znacznie ważniejszym jest lojalność, kształtowana indywidualnie. Wiele prac naukowych, np. książkę o neomedievalizmie i wojnach domowych pod redakcją Neila Winna czy studium współczesnych najemników w kontekście neomedievalnym Seana McFate’a⁸, poświęcono kwestii lojalności na przykładzie wojny i wojska. Powód wyboru takiego obiektu badawczego jest prosty. Lojalność jest obiektem zainteresowania etyki i filozofii częściej niż nauk społecznych. Zakłada się, że jest to zjawisko oczywiste i łatwe do zrozumienia, dlatego nie potrzebuje wyjaśnienia. Przykład zachowania i struktury w armii, zwłaszcza tej z epoki państwa narodowego, daje pole do badań w tym zakresie. Do pewnego stopnia to prawdziwe stwierdzenie: lojalność żołnierza względem dowódcy jest dość oczywista. Neomedievalizm skupia się nie tyle na istocie lojalności jako takiej, ile na tym, jak wygląda system lojalności w społeczeństwie.

Definiując neomedievalizm, Bull podaje pięć wyznaczników jego obecności, które mają według niego potwierdzać istnienie porządku neomedievalnego. Należy pamiętać, że kiedy badacz konstruował teorię neomedievalizmu, światowa scena polityczna wyglądała inaczej niż dziś, dlatego teoria ta musi zostać poddana pewnym zmianom⁹. Współcześni jej badacze, np. Grzegorz Lewicki¹⁰, dostosowują pięć wskaźników sformułowanych przez Bulla do współczesnych realiów. Dla celów badawczych oraz dla lepszego zrozumienia neomedievalizmu często używa się „nowych” wskaźników, jednak z uwagi na to, że artykuł ma przybliżyć samą teorię, zdecydowano się na przytoczenie oryginalnych wskaźników Bulla¹¹. Są nimi:

1. Technologiczna unifikacja świata.
2. Regionalna integracja państw.
3. Tworzenie się ponadnarodowych organizacji i wzrost ich znaczenia.
4. Dezintegracja państw.
5. Pojawienie się sprywatyzowanej, międzynarodowej przemocy.

⁷ Tamże, s. 252.

⁸ N. Winn, *Neo-medievalism and Civil Wars*, London 2004; S. McFate, *The Modern Mercenary. Private Armies and What They Mean for World Order*, Oxford 2014.

⁹ G. Lewicki, *Sieciowa teoria...*, s. 84.

¹⁰ Tamże.

¹¹ H. Bull, *The Anarchical Society...*, s. 255-263.

TECHNOLOGICZNA UNIFIKACJA ŚWIATA

Pierwszy wskaźnik, który może być również przedstawiony jako globalizacja (takie rozumienie wskazuje Lewicki)¹², skupia się głównie na zmianie dostępu do informacji i braku jej ograniczenia przez państwo. Idea państwa narodowego opiera się w dużej mierze na kontroli informacji docierających do obywateli, głównie za pośrednictwem systemu powszechnej edukacji oraz tworzenia mitologii narodowej. Globalizacja – przede wszystkim rozwój Internetu – doprowadziła do swobodnego przepływu informacji i możliwości komunikacji między ludźmi w sposób, który funkcjonuje całkowicie poza kontrolą państw. Odnosi się to również do sfery handlu i przepływu pieniędzy. Rynki stały się bardziej otwarte i nie są ograniczone jedynie do towarów regionalnych. W czasach państwa narodowego przedsiębiorstwo działające w określonym kraju produkowało w nim, sprzedawało, a przede wszystkim – płaciło podatki. Obecnie sytuacja jest dalece odmienna. Firmy i korporacje nie są ograniczone do jednego miejsca: w jednym kraju mogą produkować, w innym mieć siedzibę, w kolejnym płacić podatki, a w jeszcze innym prowadzić główną działalność. Nie inaczej jest z przemocą: wojny rzadko osadzone są w określonym miejscu, wystarczy spojrzeć na to, jak funkcjonuje terroryzm i jak prowadzona jest walka z nim.

REGIONALNA INTEGRACJA PAŃSTW

Regionalna integracja państw to wskaźnik bardzo dobrze pokazujący zmiany i odejście od modelu, w którym państwo narodowe było głównym i najważniejszym punktem odniesienia do budowy tożsamości oraz głównym graczem na scenie politycznej, niepodzielnie dzierżącym władzę na swoim terytorium. Dodatkowo można znaleźć tu silne odniesienia i analogie do epoki średniowiecza, dowodzące słuszności nazwy „neomedievalizm”. W okresie średniowiecza, zanim powstały państwa narodowe, większość krajów, księstw oraz innych jednostek władzy i polityki była w ten czy inny sposób połączona. Z nastaniem epoki państw narodowych, po pokoju westfalskim, rozpoczął się czas samodzielności państw i nieingerowania w wewnętrzną politykę innych krajów. W dzisiejszym świecie państwa, szczególnie przedstawiciele cywilizacji Zachodu, rzadko nie są częścią jakiegoś większego sojuszu lub unii. Na arenie międzynarodowej wiele krajów dąży do silnej integracji wewnątrz organizacji międzynarodowych. Oczywiście przykłady, które się nasuwają, to ONZ, Unia Europejska oraz NATO. Szczególnie dwie ostatnie organizacje, skupiające się na zachodnich państwach, są wyjątkowo silne. Taka kooperacja między krajami zwiększa ich siłę na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w negocjacjach z innymi supermocarstwami, takimi jak Chiny czy Rosja. Wiele państw członkowskich pojedynczo nie byłoby traktowanych jako partnerzy, w grupie zaś znacznie zwiększają swoją siłę negocjacyjną.

¹² G. Lewicki, *Sieciowa teoria...*, s. 84.

Jest to również przykład na funkcjonowanie sieci państw i organizacji, które mocno na siebie oddziałują, ale również są zobligowane do dzielenia się władzą.

TWORZENIE SIĘ PONADNARODOWYCH ORGANIZACJI I WZROST ICH ZNACZENIA

W porządku postwestfalskim państwo było uznawane za jedyne polityczne gracza. Posiadanie jasnej struktury, rządu oraz instytucji władzy i polityki umożliwiały współpracę lub relacje z innymi graczami, zorganizowanymi w taki sam sposób. Obecnie, podobnie jak w średniowieczu, sytuacja jest inna: istnieje wiele organizacji niebędących państwami, które posiadają podobną lub znacznie większą siłę niż większość państw. Co więcej, niektóre z tych organizacji mogą mieć bezpośredni wpływ na losy i politykę państw. W neomedievalizmie znaczną wagę przykładą się do wzrostu liczby i siły organizacji pozarządowych (NGO), działających często poza granicami jednego państwa i pozbawionych atrybutów państwowości. Joseph Stiglitz¹³ w swoich badaniach pokazuje wyraźny wzrost znaczenia organizacji pozarządowych na przestrzeni ostatnich 50 lat.

Działalność organizacji takich jak ONZ, Amnesty International czy Bank Światowy pokazuje, że polityka międzynarodowa przestała być jedynie domeną państw. Instytucje te często znacznie szybciej adaptują się do zmieniających się warunków politycznych i do globalizacji. Ze względu na swoją skomplikowaną strukturę i wysoki stopień instytucjonalizacji państwa nie są w stanie nadążyć za zmieniającym się światem. Pisząc o organizacjach pozarządowych, McFate¹⁴ wskazuje, że na wielu płaszczyznach podważają one autorytet państw, w których działają – swoją działalnością pokazują, że państwo nie jest w stanie zaspokoić potrzeb obywateli. Ich obecność często służy zmianom obowiązujących przepisów prawnych, a działalność humanitarna w większości przypadków wykazuje słabość funkcjonowania państwa. Organizacje pozarządowe same decydują, komu i jak będą pomagać. W swojej działalności w państwach rozwijających się często pomijają one obowiązujące tam przepisy i chronią własne interesy.

Nie tylko organizacje pozarządowe są uznawane za wyznacznik neomedievalizmu. Wzrost siły i znaczenia dużych korporacji wywiera podobny wpływ na wiele państw i na sytuację geopolityczną. Znaczna część dzisiejszych koncernów nie ogranicza działalności do jednego państwa ani kontynentu. Niektóre z nich, zwłaszcza firmy dostarczające ropę lub energię oraz zatrudniające znaczne liczby pracowników, swoimi decyzjami mogą doprowadzić do destabilizacji ekonomii.

Istnieje jeszcze jedna kategoria organizacji, która przekroczyła w ostatnich dekadach granice państw narodowych: autorzy piszący o neomedievalizmie (Bull, McFate) zwracają uwagę na organizacje przestępcze i grupy terrorystyczne. Zarówno ich cele, jak i sposób działania wykraczają poza granice państw.

¹³ J. Stiglitz, *Globalisation and its Discontents*, New York 2017, s. 3-22.

¹⁴ S. McFate, *The Modern Mercenary...*, s. 149-168.

DEZINTEGRACJA PAŃSTW

Ten wyznacznik budzi – przynajmniej w moim mniemaniu – największe kontrowersje. Neomedievalizm w okresie, w którym był formułowany przez Bulla, nie został potwierdzony tak licznymi przykładami, jak obserwujemy to obecnie. Bull zakładał, że państwa narodowe ulegają systematycznemu rozkładowi na rzecz wspólnot bardziej pierwotnych i regionalnych. Według niektórych badaczy Afryka stanowi obszar, na którym neomedievalizm jest najbardziej widoczny¹⁵. Faktycznie w okresie postkolonialnym można tam było zaobserwować wiele przykładów rozpadu państw powstałych po okresie kolonializmu. Sytuacja w Europie jest jednak trochę inna. Można oczywiście dostrzec zwiększenie znaczenia tożsamości regionalnej oraz większą autonomię regionów na granicach krajów. Szczególnie w ostatnich latach pojawiają się ruchy mające na celu odłączenie poszczególnych regionów od państw. Znanymi przykładami z najnowszej historii są Katalonia, która próbuje przeforsować odłączenie się od Królestwa Hiszpanii, oraz Szkocja.

Drugi przypadek jest w kontekście neomedievalizmu bardzo ciekawy, referendum w Szkocji zostało bowiem przeprowadzone przed podjęciem decyzji o Brexicie, czyli wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej. W trakcie kampanii przed referendum o niepodległości Szkocji jednym z głównych argumentów za pozostaniem w strukturach UK było ryzyko, iż po odłączeniu Szkocji będzie trudno zostać przyjętą do UE. To jeden z argumentów, które zaważyły na odrzuceniu niepodległości przez Szkotów. Można założyć, że bycie częścią większej, międzynarodowej organizacji było ważniejsze od przynależności do Zjednoczonego Królestwa i warte poświęcenia posiadania odrębnego państwa o charakterze narodowym.

Oczywiście nie należy zapominać o rozpadach państw w Europie w latach 90. XX w., m.in. Czechosłowacji i Jugosławii. Część z nich, podobnie jak państwa afrykańskie, została sztucznie stworzona po okresie zimnej wojny.

POJAWIENIE SIĘ SPRYWATYZOWANEJ, MIĘDZYNARODOWEJ PRZEMOCY

Ostatni wyznacznik neomedievalizmu jest w moim odczuciu najciekawszy. Przemoc i środki do jej użycia są jednym z podstawowych atrybutów państwa narodowego¹⁶. W epokach wcześniejszych, zwłaszcza w średniowieczu, przemoc była dalece bardziej sprywatyzowana. Prywatni obywatele posiadali broń i mogli jej używać; wiele osób prywatnych, a także organizacji, zarządzało prywatnymi armiami bądź miało możliwość

¹⁵ H. Münkler, *The New Wars*, przeł. P. Camiller, Oxford 2004; S. McFate, *The Modern Mercenary...*, s. 157.

¹⁶ M. Weber, *Politics as a Vocation*, [w:] tenże, *The Vocation Lectures*, przeł. R. Livingstone, Indianapolis 2004, s. 34.

ich najęcia. Przemoc stanowiła środek rozstrzygania sporów, np. w formie pojedynków, zakazanych w okresie powstfalskim. Armie rzadko składały się z obywateli. W większości przypadków strony prowadzące działania zbrojne wynajmowały najemników, wyszkolonych żołnierzy walczących za określoną stawkę, dostarczanych przez prywatne organizacje. Najemnicy zniknęli w okresie tworzenia się państw narodowych, a państwo zmonopolizowało przemoc i uczyniło ją jednym ze swoich atrybutów. Stało się to z kilku ważnych powodów.

Państwo potrzebowało, zwłaszcza w początkowym okresie, drugiego po edukacji sposobu na przekazanie swoich norm i wartości obywatelom, u których lojalność i elementy tożsamości narodowej dopiero się kształtowały. Wojsko stało się ważną instytucją. Oprócz funkcji normatywnej i indoktrynacyjnej pełniło funkcję manifestowania aspiracji państwa. W średniowieczu nieczęsto utrzymywano pełny potencjał militarny; w czasach pokoju znacznie ograniczano wydatki na armię. W okresie państw narodowych armia była zaś zawsze utrzymywana na poziomie wysokiego potencjału. Jej liczebność i koszt przyczyniały się również do czasu trwania konfliktów – tanie konflikty są dłuższe. Nabór polegający na powszechnym poborze i przygotowywanie cywilów do działań zbrojnych musiały mieć charakter stały, gdyż nie było wiadomo, kiedy żołnierze staną się potrzebni. Armia utrzymywana nawet w czasie pokoju miała pokazywać innym aspiracje państwa, to, jak chce ono być postrzegane na zewnątrz. Dla przykładu: Wielka Brytania zawsze utrzymywała bardzo silną marynarkę wojenną, chcąc pokazać potencjalnym adwersarzom, że w każdym momencie jest gotowa do obrony swojego imperium we wszystkich częściach świata.

Rozpoczęło się również budowanie etosu wojskowego. Nowa klasa zawodowych żołnierzy była prezentowana jako ludzie, którzy z narażeniem życia są gotowi bronić społeczności i obywateli i jako tacy zasługują na szacunek tychże obywateli i całej społeczności. Takie podejście wiązało się bardzo mocno z ideą patriotyzmu oraz poczuciem obowiązku i lojalności wobec państwa jak wartości nadrzędnych. Obywatele zyskali normatywną możliwość oceny działań innych ludzi jako niepatriotycznych, a zatem niemoralnych, jeśli nie mieściły się w ich systemie wartości. Walka i bycie żołnierzem na służbie kogoś innego niż ojczyzna były traktowane jak zdrada.

W dzisiejszym świecie sytuacja uległa zmianie. Sprywatyzowana przemoc jest coraz bardziej powszechna i obserwowana na różnych poziomach. Nawet wynajmowanie prywatnej ochrony w sklepie czy domu jest właśnie prywatyzowaniem przemocy. Ochrona życia i mienia w państwie narodowym powinna spoczywać na barkach państwa, które w zamian za podatki jest zobligowane zapewnić obywatelom bezpieczeństwo. Ingerowanie w ten system i łamanie monopolu państwa na stosowanie przemocy jest przejawem braku zaufania do jego instytucji i aparatu przemocy.

Coraz większą popularnością cieszą się współcześni najemnicy, pracownicy prywatnych agencji ochrony (*private security companies*, PSC) – korporacji wywodzących się w dużej mierze ze swoich poprzedników, prywatnych firm wojskowych (*private military companies*, PMC). Świadczą one usługi wojskowe, oficjalnie z wyłączeniem działań ofensywnych, i są zatrudniane przez organizacje pozarządowe, inne duże korporacje oraz wiele państw. Głównym i zdecydowanie najważniejszym pracodawcą PSC jest

rząd Stanów Zjednoczonych, który wykorzystuje je do wsparcia swoich wojsk w Iraku oraz Afganistanie. Zawód najemnika jest zakazany przez rezolucję ONZ, która jednocześnie nakłada sankcje na zatrudniających takie osoby. Rezolucja jest jednak skonstruowana w taki sposób, że pozostaje martwym prawem. Organizacje PSC zapewniają szeroki zakres wsparcia logistycznego i technicznego oraz dostarczają ochronę nie tylko rządowi USA, lecz także funkcjonariuszom ONZ i pracownikom prywatnych korporacji. Zapotrzebowanie na ich usługi znacznie wzrosło wraz z cięciami budżetowymi i decyzjami o redukcji armii, podejmowanymi zwłaszcza po zakończeniu zimnej wojny.

Choć współcześni najemnicy nie oferują działań ofensywnych, fakt, iż operują w strefach wysokiego zagrożenia, powoduje, że często są zmuszeni używać siły i niekiedy trudno określić, czy jej użycie miało charakter ofensywny czy defensywny. Co więcej, obecna pozycja i znaczenie PSC w operacjach prowadzonych przez USA sprawiają, że prowadzenie konfliktów zbrojnych bez ich udziału jest w praktyce niemożliwe lub przynajmniej bardzo trudne.

Przedstawione wyznaczniki neomedievalizmu mają pokazać, czy faktycznie możemy mówić o występowaniu tego zjawiska we współczesnym świecie. Sam neomedievalizm w mniejszym stopniu skupia się na samych wyznacznikach, a znacznie bardziej na tym, co umożliwia zachodzenie omawianych mechanizmów. Największą wagę przykładają do powrotu do systemu wielu lojalności, coraz bardziej rozpowszechnionego. Lojalność to forma relacji, wypełnienie oczekiwanego od nas zobowiązania z własnej woli lub pod jakimś mocnym wpływem. Jest ona ważną częścią tożsamości i jej bezpośrednim wyrazem.

Temat lojalności jest szerzej omawiany jako zagadnienie filozofii i etyki, rzadziej – nauk społecznych. Duża liczba badań z zakresu neomedievalizmu koncentruje się wokół tematyki wojskowej i samej wojny, gdyż w tej dziedzinie, łatwiej niż w innych, można zdefiniować i zaobserwować lojalność. Na potrzeby tego tekstu można ją określić pytaniem: „dla kogo walczyć?”. Dla kogo warto poświęcić życie i za kogo warto zabić – to istota wojennej lojalności. W czasach przed pokojem westfalskim odpowiedź nie była wcale oczywista. Istniała wtedy znacznie większa liczba równych, potencjalnych lojalności, z których człowiek mógł wybrać jedną lub żadną. Stopień skomplikowania systemu feudalnego oraz struktury pokrewieństwa prowadziły do sytuacji, kiedy jeden człowiek mógł wytłumaczyć chęć walki po obu stronach konfliktu, więcej – mógł czuć się i być zobligowany do walki po każdej ze stron. Stwierdzenie, że w średniowieczu los człowieka polegał na byciu cały czas pod presją ludzi, którzy wymagali od niego służby i próbowali egzekwować jego lojalność, jest zasadne, biorąc pod uwagę, ile punktów odniesienia dla lojalności mógł on posiadać. Często wybór lojalności niekoniecznie wiązał się z wewnętrzną tożsamością; człowiek mógł być do pewnego działania przymuszony bądź zdecydować się na którąś opcję z pobudek materialnych. Istniało więc wiele równoległych lojalności, każda bezpieczna w oczach społeczeństwa. Jej ocena była niezmiernie ważna: społeczeństwo ocenia działania człowieka wedle własnego systemu normatywnego, a jego złamanie może uniemożliwić dalsze funkcjonowanie w tymże społeczeństwie.

Nadrzędną lojalnością w średniowieczu była zdecydowanie ta związana z chrześcijaństwem. Walkę dla władcy chrześcijańskiego uznawano za dobrą i moralną. Wewnątrz

tego świata otwierała się swoista mnogość możliwości. Można było walczyć dla króla, ale również dla jednego z kilku pretendentów do tronu, jeśli akurat istniał rozłam w państwie. Można było walczyć dla lokalnego władcy, dla miasta lub dla gildii kupieckiej, której było się częścią. Wachlarz możliwości był szeroki, zwłaszcza system feudalny stwarzał wiele potencjalnych lojalności. Efektem takiego działania była wojna stuletnia, wybuchła w wyniku sporu o lojalność króla Anglii i jego baronów, którzy jako posiadacze ziem na kontynencie, przede wszystkim we Francji, winni byli służyć również królowi tego kraju.

Po zakończeniu wojny trzydziestoletniej i podpisaniu traktatów w dwóch miastach Westfalii zaczęła się epoka państw narodowych. Niezależnie od tego, czy były tworzone jako wspólnota polityczna, geograficzna czy etniczna, państwa zaczęły zabiegać o pełną lojalność swoich obywateli. Rozpoczęło to długi proces budowania tożsamości narodowej i zmniejszania poczucia tożsamości innego rodzaju. Poprzez edukację, ale również inne kanały, takie jak powszechna służba wojskowa czy tworzenie literatury patriotycznej, starano się zbudować poczucie patriotyzmu jako nadrzędnej lojalności – wobec ojczyzny, wobec kraju i jego mieszkańców, ale również wobec panującej władzy. Państwo narodowe zapewniło sobie monopol na przemoc i dokonało regulacji narzędzi przemocy. Zwłaszcza w początkach istnienia państw narodowych pojawiło się ryzyko braku podporządkowania ze strony obywateli, należało więc ograniczyć im możliwość walki ze stosowaniem przemocy. Jako że istniała tylko jedna lojalność, zmniejszono mobilność żołnierzy, a w konsekwencji nastąpił kres czasów najemników. Obywatele mieli prawo jedynie walczyć dla państwa. Jednym z narzędzi do osiągnięcia tego celu było normatywne ograniczenie przemocy i zabijania. Stały się one narzędziami, którymi mogło rozporządzać wyłącznie państwo; tylko przemoc usankcjonowana przez państwo była usprawiedliwiona. Jeśli ktoś nie chciał się podporządkować takiej lojalności, społeczeństwo poddane odpowiednio ukierunkowanej socjalizacji miało go ukarać. Dobrym przykładem takiego postępowania i działania owego systemu był ostracyzm społeczny, z jakim w trakcie I wojny światowej oraz po jej zakończeniu spotkali się ci, którzy z rozmaitych powodów nie uczestniczyli we wspólnym wysiłku obrony kraju. Myślenie kategoriami patriotyzmu i państwa narodowego jest jedną z głównych przyczyn niezrozumienia zjawiska neomedievalizmu i jego konsekwencji.

Obecnie sytuacja ulega zmianie i następuje swoisty powrót do czasów przedwestfalskich. Pojawia się coraz więcej lojalności i możliwości wolnego ich manifestowania. Indywidualne konstruowanie tożsamości w postmodernistycznym świecie pozwala ludziom na wybór lojalności w większości sfer życia, często zostawiając kwestie wojny w sferze moralnej krytyki. Istnieje silna norma społeczna przeciwko najemnikom¹⁷, ale również przeciwko prywatyzacji wojny, zgodnie z założeniem, że przemoc powinna pozostać w gestii państwa. Jednocześnie istnieje coraz większe przyzwolenie dla wielości lojalności, i to nawet narodowej. Znaczna liczba ludzi ma podwójne obywatelstwo, co w okresie silnego państwa narodowego uznawane było za niezgodne z polityką państwa narodowego, gdyż leżało na drodze spójnej lojalności i patriotyzmu. Zwiększenie

¹⁷ S. Percy, *Mercenaries. The History of a Norm in International Relations*, Oxford 2007, s. 11.

wpływów oraz integracja w zakresie organizacji międzynarodowych, takich jak Unia Europejska, umożliwiają mówienia o tożsamości i lojalności europejskiej. Sam fakt istnienia NATO jest zaprzeczeniem porządku postwestfalskiego. Pakt Północnoatlantyki opiera się bowiem głównie na idei wzajemnej pomocy w sytuacji zagrożenia, podczas gdy jednym z najważniejszych postanowień pokoju westfalskiego była polityka nieingerowania w wewnętrzne sprawy innych państw.

Miejscem, w którym neomedievalizm osiągnął szczyt rozwoju, jest Afryka. Na tym kontynencie najbardziej widoczne są wszystkie jego wskaźniki. Co ciekawe, niektórzy badacze twierdzą, że podobny los czeka w przyszłości państwa Europy i całego Zachodu. Uważają oni, że Europa nie zmienia się wystarczająco szybko, nie adaptuje do zmian w świecie, a takie zmiany muszą nadejść. Ze względu na dziedzictwo postkolonialne i historię państwowości Afryki można zaobserwować kryzys tamtejszych państw narodowych. Granice większości z nich zostały wytyczone przez mocarstwa europejskie, bez uwzględnienia lokalnej specyfiki politycznej i granic plemiennych. Dlatego też obecna w świecie zachodnim moralność, która opiera się zmianom związanym z neomedievalizmem, nie obowiązuje w Afryce. Na Zachodzie nadal do pewnego stopnia funkcjonuje etos patriotycznego obowiązku służby wojskowej, szczególnie w tradycji republikańskiej, a także w systemie wartości promowanym przez tradycyjny establishment¹⁸. Uległ on znacznemu osłabieniu, szczególnie po przemianach końca lat 60., niemniej jednak pozostaje widoczny.

Poniżej zostaną pokrótce omówione wspomniane wyznaczniki neomedievalizmu na przykładzie sytuacji państw afrykańskich.

Pierwszy punkt, wedle systematyki Bulla dotyczący technologicznej unifikacji świata, został przez Lewickiego zinterpretowany jako procesy globalizacyjne. To trafna zmiana, która znacznie lepiej pokazuje realia dzisiejszego świata. Należy pamiętać, że kiedy Bull tworzył teorię neomedievalizmu, badania nad globalizacją były dopiero w początkowej fazie rozwoju, nie mógł on więc w ten sposób opisać owych zjawisk. Badacze tacy jak Stiglitz¹⁹ twierdzą, że proces globalizacji upośledza ekonomicznie państwa afrykańskie na rzecz zwiększenia dominacji państw rozwiniętych. Problem procesów globalizacji w Afryce został dobrze opisany przez Roberta Kłosowicza²⁰, który pokazuje stopień złożoności tego problemu oraz inny obraz, jaki globalizacja przyjmuje w krajach afrykańskich na tle znanego z krajów Zachodu. Afryka jest częścią świata, która w dużym stopniu stała się ofiarą procesów globalizacji, nie zaś ich beneficjentem. Od czasów kolonializmu, kiedy państwa europejskie traktowały ten kontynent głównie jako źródło surowców i zasobów²¹, a także później, w okresie postkolonialnym, gospodarki krajów afrykańskich zależą od powiązań z byłymi metropoliami. Przykładem takich relacji jest brytyjski

¹⁸ Przykładowo w Wielkiej Brytanii tradycją jest, że mężczyźni członkowie rodziny królewskiej służą w wojsku, uczestniczą w działaniach wojennych, a swoje odznaczenia i mundury noszą w trakcie uroczystości państwowych.

¹⁹ J. Stiglitz, *Globalisation and Its Discontents...*, s. 3-22.

²⁰ R. Kłosowicz, *Konteksty dysfunkcyjności państw Afryki Subsaharyjskiej*, Kraków 2018.

²¹ Tamże, s. 293-302.

Commonwealth, w którym główną siłą napędową gospodarki krajów należących niegdyś do imperium brytyjskiego jest utrzymanie relacji ze Zjednoczonym Królestwem.

Po okresie zimnej wojny z otwarcia rynków afrykańskich skorzystały najbardziej rozwinięte państwa azjatyckie, europejskie oraz amerykańskie. Silne procesy prywatyzacyjne oraz ingerencje krajów spoza Afryki, szukających możliwości dostępu do surowców i zasobów w celu zdobycia korzyści finansowych, doprowadziły do zwiększenia stopnia ubóstwa w krajach afrykańskich²². Często spółki i korporacje z krajów zachodnich monopolizowały poszczególne gałęzie biznesu, wypierając lokalnych producentów i ograniczając dostęp do środków komunikacji i edukacji dla najuboższych²³. Jednym z przykładów konfliktu, który wybuchł w Afryce postkolonialnej jako pokłosie walki o kontrolę nad surowcami, był kryzys w Kongo²⁴.

Innym aspektem globalizacji oraz rozwoju technologicznego w Afryce jest zwiększenie możliwości działania przestępczości zorganizowanej oraz terroryzmu. Rozwój Internetu oraz zmniejszenie kontroli nad przepływem kapitału²⁵ umożliwiły pranie brudnych pieniędzy i finansowanie nielegalnej działalności. Internet jest często sposobem rekrutacji i finansowania organizacji takich jak Państwo Islamskie (ISIS) czy Al-Ka'ida. Szczególnie w krajach o wysokim stopniu ubóstwa przestępczość i dołączanie do organizacji działających z użyciem przemocy stają się atrakcyjną, a niekiedy jedyną możliwością zapewnienia bytu sobie i rodzinie²⁶. Jest to jeden z powodów tak dużej popularności rekrutowania żołnierzy spośród dzieci – tylko dołączając do organizacji wojskowych mogą uniknąć biedy²⁷.

Afryka w dużej mierze padła więc ofiarą globalizacji, której ważnymi i negatywnymi skutkami są wzrost przemocy oraz rosnące ubóstwo ludności. Często państwa obecnie pozostawione bez pomocy Europy borykają się również z terroryzmem, sprywatyzowaną przemocą i przestępczością²⁸. Przykładem może być działalność piratów somalijskich, którzy korzystając ze słabości państw regionu, atakują statki w celu zdobycia pieniędzy. Istnieją nawet pogłoski, że zbierają pieniądze na swoją działalność za pośrednictwem Internetu i Darknetu.

Drugi wyznacznik neomedievalizmu: regionalna integracja państw jest również obecny w Afryce. Po okresie kolonializmu wiele państw afrykańskich dążyło do stopniowego uniezależnienia się od byłych metropolii, ale także do zwiększenia stopnia kooperacji między państwami afrykańskimi w celu umocnienia pozycji międzynarodowej

²² Tamże.

²³ J. Stiglitz, *Globalisation and Its Discontents...*, s. 151-175.

²⁴ A. Mockler, *Mercenaries*, London 1969, s. 155-194

²⁵ *Globalizacja – nieznosne podobieństwo? Świat i jego instytucje w procesie uniformizacji*, red. B. Krauz-Mozer, P. Borowiec, Kraków 2008, s. 14-15.

²⁶ S. McFate, *The Modern Mercenary...*, s. 101-131.

²⁷ P. Lock, *Light Weapons and Conflict in Confronting the Challenges of the 21st Century*, [w:] *Confronting the Challenges of the 21st Century Rustenburg, South Africa, 7-13 September 1999*, red. J. Rodblat, Rustenburg 1999.

²⁸ E. Barlow, Eeben Barlow's Military and Security Blog, [online] <http://eebenbarlowsmilitaryandsecurityblog.blogspot.com/> – 29 VII 2019.

i stworzenia wspólnego głosu kontynentu borykającego się z problemami związanymi z dziedzictwem kolonialnym. W 1963 r. powstała Organizacja Jedności Afrykańskiej (OJA)²⁹, której członkami została większość państw afrykańskich, w 2002 r. zastąpiła ją zaś Unia Afrykańska. Głównymi celami obu organizacji były: eliminacja rasizmu, stworzenie jednego frontu polityki afrykańskiej, zapobieganie przemocy na kontynencie, wspieranie rozwoju krajów członkowskich, likwidowanie skutków kolonializmu. Często działalność miała charakter mediacyjny w sytuacji konfliktu między państwami członkowskimi, jak w przypadku sporu Etiopii i Somalii w 1965 r. Organizacja Jedności Afrykańskiej walczyła również w ONZ w celu ograniczenia działalności białych najemników w konfliktach na terenie Afryki. W 1981 r. udało się uchwalić Afrykańską Kartę Praw Człowieka, zabezpieczającą podstawowe prawa przez zakaz tortur i handlu ludźmi oraz ochronę praw kobiet.

Organizacje międzynarodowe i korporacje posiadają duże wpływy i znaczenie na kontynencie afrykańskim. W części dotyczącej procesu globalizacji wspomniano o rabunkowej gospodarce surowcowej, w której biorą udział międzynarodowe korporacje działające w Afryce. Ten bogaty w surowce kontynent stał się ich ważnym źródłem, a także dostarczycielem siły roboczej, o którą od setek lat zabiegają inne kraje. Często wydobywanie surowców przynosi ludności znaczne szkody, osłabia gospodarkę krajów oraz prowadzi do konfliktów zbrojnych, których celem jest przejęcie kontroli nad złożami. Korporacje w celu ochrony swoich interesów często posługują się sprywatyzowaną przemocą, jak w przypadku Angoli i kontraktu z firmą Executive Outcomes³⁰. Często też surowce, takie jak kość słoniowa, drewno czy rogi nosorożców oraz inne trofea doprowadzają do niszczenia środowiska naturalnego. Afryka stała się polem walki o kontrolę nad dobrami naturalnymi. Chęć zabezpieczenia kontroli na surowcami przez korporacje z Europy prowadziła nieraz do niepotrzebnej eskalacji konfliktów zbrojnych, jak w trakcie kryzysu w Kongo.

Na kontynencie afrykańskim intensywnie działają również organizacje pozarządowe, w dużej mierze o charakterze humanitarnym, których misją jest chęć niesienia pomocy ludziom. O ile sama idea jest szczytna i ma ograniczyć skutki działalności korporacji oraz dziedzictwa postkolonialnego, wiele badań i relacji wskazuje na jej dalece odmienny efekt. Korporacje są nastawione głównie na zysk i odpowiadają przed swoimi akcjonariuszami, można się więc spodziewać, że będą się starały wykorzystać słabość państw w celu wzbogacenia się. Inaczej ma się jednak sprawa z organizacjami o charakterze humanitarnym, których działalność jest często etycznie i moralnie niejednoznaczna.

Duży nacisk na problemy etyczne związane z działalnością NGO-sów w trakcie konfliktów zbrojnych kładzie Linda Polman w książce *Karawana kryzysu*³¹. Opisuje

²⁹ K. Czernichowski, *Integracja afrykańska. Uwarunkowania, formy współpracy, instytucje*, Warszawa 2010, s. 95-112.

³⁰ E. Barlow, *Executive Outcomes. Against All Odds*, Alberton 2007, s. 143.

³¹ L. Polman, *Karawana kryzysu. Za kulisami przemysłu pomocy humanitarnej*, przeł. E. Jusewicz-Kalter, Wołowiec 2016.

ona paradoksy oraz kłopoty związane z działaniami organizacji pozarządowych, których misja niesienia pomocy nie tylko przyniosła efekt odwrotny do zamierzonego, lecz także zamieniła ideę takiej działalności w farsę. Jednym z głównych zarzutów pod adresem działalności humanitarnej jest to, że napędza ona konflikt poprzez jego finansowanie, które umożliwia dłuższą walkę. Polman opisuje sytuację po ludobójstwie w Rwandzie, kiedy obóz dla uchodźców pochodzących głównie z plemienia Hutu zamienił się właściwie w obóz szkoleniowy i zbrojeniowy dla żołnierzy tego plemienia, którzy uciekli przed odpowiedzialnością za swoje zbrodnie, uprzednio grabiąc Rwandę. W obozie powstały bary, kina i restauracje, wszystko hojnie finansowane z pieniędzy darczyńców. Z ponad miliona dolarów dziennego budżetu dużą część rabowano i przeznaczano na zakup broni. W trakcie wcześniejszego konfliktu w Białfrze wojska generała Ojukwu mogły w dużej mierze tak długo funkcjonować i walczyć właśnie dzięki wsparciu humanitarnemu, a bez tych środków wojna skończyłaby się dużo wcześniej.

Polman opisuje przemysł, który wyrósł wokół „niesienia pomocy”. Pracownicy organizacji humanitarnych, w większości pochodzący z Europy, korzystają z życia, często zajmując się głównie dobrą zabawą bardziej niż niesieniem pomocy. Znaczna część środków pośrednio lub bezpośrednio finansuje konflikty. Jednocześnie żadna ze stron – uczestnicy konfliktu, ofiary w obozach czy nawet pracownicy organizacji – nie jest zainteresowana jego zakończeniem. Dla bojowników pomoc humanitarna jest okazją do zdobycia funduszy poprzez wymuszenia oraz kradzieże, kalectwo ofiar staje się ich sposobem zarobkowania, a pracownicy organizacji musieliby szukać innego konfliktu, w którym mogliby uczestniczyć i „nieść pomoc”.

Istnieje bogata literatura na temat dezintegracji państw afrykańskich. Od końca ery kolonializmu większość państw tego kontynentu przeszła rozmaite rewolucje, zamachy stanu oraz wojny domowe. Dekolonizacja pozostawiła po sobie słabe rządy oraz nierozwinięte aparaty wojskowe i policyjne³². Efekt jest widoczny: od lat 50. XX w. na kontynencie doszło do 85 wojskowych³³ zamachów stanu zakończonych powodzeniem oraz 19 zabójstw głów państw³⁴. W Kongu wojna domowa zaczęła się jeszcze w trakcie obchodów niepodległości. Spośród 54 krajów w Afryce w nie mniej niż 35 doświadczone wojny domowej lub konfliktu zbrojnego z innym państwem³⁵; ludobójstwo w Rwandzie, konflikt w Angoli czy rewolucje islamskie w Afryce Północnej są tego przykładem. Taka sytuacja spowodowana jest w dużej mierze negatywnym dziedzictwem kolonializmu. Państwa europejskie w okresie kolonialnym nie wykształciły tradycji państwowości ani wojskowości w koloniach, traktowanych jako źródła surowców oraz taniej siły roboczej. W efekcie miejscowa ludność uważała instytucje wojskowe i państwowe za część aparatu represji, co w okresie postkolonialnym zaowocowało niezrozumieniem

³² C. Varin, *Mercenaries, Hybrid Armies and National Security. Private Soldiers and the State in the 21st Century*, London 2012, s. 116-163, *LSE International Studies*, 1.

³³ M. Bankowicz, *Zamach stanu. Studium teoretyczne*, Kraków 2009, s. 37.

³⁴ *The Military and Politics in Africa. From Engagement to Democratic and Constitutional Control*, red. G. K. Kieh, P. O. Agbese, Aldershot: Ashgate, 2004 s. 45.

³⁵ C. Varin, *Mercenaries, Hybrid Armies...*, s. 117.

aparatu władzy i nieutożsamianiem się z nowo wybranymi władzami³⁶. W połączeniu ze sporami na tle plemiennym doprowadziło to do wybuchu licznych konfliktów i do braku silnego państwa. Większość przywódców państw żyje w przeświadczeniu, że może zostać usunięta ze stanowiska, pomimo demokratycznego mandatu. Brak silnego państwa umożliwia także powstanie innych źródeł władzy oraz dystrybucję dóbr w postaci organizacji przestępczych i paramilitarnych, a wzrost ich znaczenia prowadzi do dalszego osłabienia instytucji państwowych.

Słabość państwa i jego struktur wojskowych poskutkowała wzrostem znaczenia przemocy sprywatyzowanej. Z jednej strony możemy mówić o jej prywatyzowaniu w celu zaspokojenia potrzeb bezpieczeństwa, w której to sferze państwo nie spełnia swojej roli. Można tu przytoczyć przykłady najemników obecnych w wielu postkolonialnych wojnach afrykańskich. Mieli swój udział w trakcie kryzysu kongijskiego w latach 60. XX w.³⁷, później w trakcie wojny domowej w Nigerii, gdy jako PMC stanowili znaczną siłę w armii rządowej Angoli, a następnie w walce z siłami rewolucyjnymi w Sierra Leone³⁸. Obecnie jako PSC zapewniają bezpieczeństwo nowym państwom oraz reprezentantom organizacji międzynarodowych, pozarządowych i korporacji. Ich obecność jest efektem braku zaufania do władz lokalnych w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa.

Można wskazać też inny typ przemocy sprywatyzowanej. Istnieje ona pod postacią rozmaitych watazków, piratów, członków organizacji terrorystycznych i paramilitarnych oraz grup przestępczych. Wykorzystują słabość państwa i brak możliwości ograniczenia przez nie dostępu do środków przemocy. Dla wielu mieszkańców krajów afrykańskich przemoc jest najłatwiejszym bądź jedynym sposobem zapewnienia sobie bytu. Łatwy dostęp do broni oraz jej niskie ceny umożliwiają wykorzystanie przemocy do własnych celów. Przemoc staje się również sposobem na zdobycie szacunku oraz demonstrację siły. Przywódcy takich organizacji, w przeciwieństwie do państwa, przynajmniej pozornie są w stanie zapewnić swoim członkom bezpieczeństwo³⁹.

Taka sytuacja jest także efektem słabości oraz dysfunkcyjności państwa, które nie zapewnia swoim obywatelom środków do życia ani bezpieczeństwa. Fakt, że nie potrafi ono ograniczyć dostępu do środków przemocy, jest tragiczny w skutkach dla obywateli⁴⁰. Organizacje przestępcze wykorzystują słabość państwa do własnych celów i za pomocą uzyskanych funduszy ograniczają suwerenność państwa, np. uniemożliwiając mu sprawowanie kontroli nad całością własnego terytorium⁴¹.

Afryka jest więc kontynentem, na którym można dostrzec wszystkie przejawy istnienia neomedievalizmu w dużym nasileniu. Teoria tego zjawiska w dużej mierze

³⁶ H. M. Howe, *Ambiguous Order. Military Forces in African States*, Boulder 2004, s. 132.

³⁷ A. Mockler, *Mercenaries...*, s. 155-194.

³⁸ P. Singer, *Outsourcing the War*, New York 2005, s. 67.

³⁹ R. Kłosowicz, *Konteksty dysfunkcyjności...*, s. 395-409.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ M. Madej, *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*, Warszawa 2007, s. 268.

opiera się na analizie systemu lojalności bardziej rozbudowanego niż ten znany z epoki państw narodowych. W Afryce ta wielość lojalności jest znacznie lepiej widoczna niż w Europie. Wiąże się to z ideą kształtowania patriotyzmu, który jest lojalnością wobec ojczyzny, o silnym ładunku emocjonalnym. W ujęciu idealnym nie powinien on być warunkowany czynnikami ekonomicznymi, a jedynie faktem przynależności do narodu. Państwa afrykańskie, w znaczącym stopniu ze względu na dziedzictwo kolonializmu, nie wykształciły poczucia patriotyzmu u swoich obywateli. Dwa główne kanały przekazywania patriotycznego systemu wartości: edukacja i wojsko nie są efektywne w słabych państwach tego kontynentu. Brak tożsamości narodowej, a co za tym idzie lojalności wobec państwa, skutkuje tworzeniem systemu lojalności opartego na innych czynnikach: silniejsza staje się tożsamość plemienna oraz utożsamienie z grupami potrafiącymi zapewnić swoim członkom środki do realizacji potrzeb. Lojalność ta jest więc w dużym stopniu determinowana czynnikami ekonomicznymi.

Neomedievalizm skupia się na samodzielnym konstruowaniu tożsamości i wynikającym z niej systemie lojalności. W Europie, gdzie silne państwo wykształciło u swoich obywateli poczucie patriotyzmu, lojalność narodowa wydaje się oczywista, stąd częsty brak zrozumienia dla indywidualnego konstruowania systemu lojalności i ocenianie go przez pryzmat lojalności narodowej jako najważniejszej i jedynie słusznej. W przypadku braku tradycji silnego państwa jest inaczej.

Dość drastycznym przykładem, który ilustruje lojalność w ujęciu neomedievalnym, jest przystępowanie obywateli krajów europejskich do radykalnych organizacji islamskich. W ostatnich latach pojawiła się znaczna liczba osób, które dołączyły do konfliktu w Syrii po stronie ISIS. Według BBC⁴² 6 tys. z prawie 41 tys. obcokrajowców walczących po stronie ISIS pochodzi z państw Europy Zachodniej, a duża część z nich to obywatele tych krajów. Zjawisko to stanowi problem z punktu widzenia prawa międzynarodowego, ale dla jego zrozumienia wartościowe może się okazać ujęcie proponowane przez neomedievalizm. Z jednej strony w okresie państw narodowych obywatelstwo łączyło się z patriotyzmem, a co za tym idzie z lojalnością wobec własnego kraju, często manifestowaną poprzez walkę zbrojną. Taki patriotyzm był budowany poprzez czasem nawet wielopokoleniową edukację i indoktrynację i jest sposobem rozumowania najpowszechniejszym w krajach Europy. Pojawia się tu myślenie w kategoriach zdrady: obywatele naszego kraju, którzy powinni podzielać nasze wartości, idą walczyć po stronie naszego wroga. Z drugiej strony do Europy napływają imigranci (co nierzadko stanowi dziedzictwo europejskiej polityki kolonialnej oraz humanitarnej), pochodzący często z krajów, w których tożsamość narodowa jest słaba lub nie istnieje wcale. Pomimo edukacji, niejednokrotnie dłuższej niż jedno pokolenie, jako że część tych ludzi urodziła się już w Europie, nie udało się wykształcić w nich poczucia przynależności narodowej w tradycyjnym tego słowa znaczeniu.

Decyzja o dołączeniu do radykalnych grup islamskich jest podejmowana na podstawie indywidualnego kształtowania tożsamości oraz określania własnej lojalności przez

⁴² *French Islamic State Members Sentenced to Death in Iraq*, BBC News, 27 V 2019, [online] <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-48414670> – 27 V 2019.

ludzi, którzy nie myślą w kategoriach państwa narodowego, a już na pewno nie uważają go za najwyższą wartość moralną. W kategoriach neomedievalizmu decyzja o dołączeniu do walki po tej, a nie innej stronie jest całkowicie wytłumaczalnym zachowaniem. Ludzie ci zadeklarowali swoją lojalność wedle własnego systemu wartości. Problem polega na tym, iż ludzie wychowani w systemie państwa narodowego nie rozumieją takiej decyzji, a system prawny i polityczny państw ma kłopot z ich uznaniem. Prezydent Emmanuel Macron w swoim komentarzu zaznaczył, iż obywatele Francji podejrzani o przynależność do ISIS mają prawo do pomocy konsularnej. Pojawiają się spory, jak ich traktować oraz czy powinno się chronić ich przed karą śmierci, która czeka ich w Syrii za przynależność do ISIS.

Neomedievalizm nie daje gotowej odpowiedzi na te pytania, lecz pozwala popatrzyć na takie decyzje w nowych, bardziej adekwatnych kategoriach. Moim zdaniem to największa zaleta tej teorii: pomóc zrozumieć zmieniający się świat w kategoriach, które dla wielu są nowe. Neomedievalizm łączy się z teorią sieciowego społeczeństwa i pomaga je wyjaśnić⁴³, a jego funkcją jest w dużej mierze tłumaczenie świata, w którym każdy sam musi określić swoje miejsce.

BIBLIOGRAFIA

- Bankowicz M., *Zamach stanu. Studium teoretyczne*, Kraków 2009.
- Barlow E., Eeben Barlow's Military and Security Blog, [online] <http://eebenbarlowsmilitary-andsecurityblog.blogspot.com/>.
- Barlow E., *Executive Outcomes: Against All Odds*, Alberton 2007.
- Blumenberg H., *The Legitimacy of The Modern Age*, Cambridge 1983.
- Bull H., *The Anarchical Society. A Study of Order in World Politics*, New York 1977.
- Czernichowski K., *Integracja afrykańska. Uwarunkowania, formy współpracy, instytucje*, Warszawa 2010.
- Davies N., *Europa – między Wschodem a Zachodem*, przeł. B. Pietrzyk, Kraków 2007.
- Eco U., *Dreaming of the Middle Ages*, [w:] U. Eco, *Faith in Fakes*, London 1986.
- Globalizacja – nieznosne podobieństwo? Świat i jego instytucje w procesie uniformizacji*, red. B. Krauz-Mozer, P. Borowiec, Kraków 2008.
- Howe H.M., *Ambiguous Order. Military Forces in African States*, Boulder 2004.
- Kłosowicz R., *Konteksty dysfunkcyjności państw Afryki Subsaharyjskiej*, Kraków 2018.
- Lewicki G., *Sieciowa Teoria Nowego Średniowiecza*, [online] https://pressje.pl/media/pressje_shop/article/article_10_issue14.pdf.
- Lock P., *Light Weapons and Conflict in Confronting the Challenges of the 21st Century*, [w:] *Confronting the Challenges of the 21st Century. Proceedings of the Forty-Ninth Pugwash Conference on Science and World Affairs, Rustenburg, South Africa, 7–13 September 1999*, red. J. Rodblat, Rustenburg 1999, <https://doi.org/10.1142/4829>.

⁴³ G. Lewicki, *Sieciowa teoria...*, s. 78.

- Madej M., *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*, Warszawa 2007.
- McFate S., *The Modern Mercenary. Private Armies and What They Mean for World Order*, Oxford 2014.
- The Military and Politics in Africa. From Engagement to Democratic and Constitutional Control*, red. G. K. Kieh, P. O. Agbese, Aldershot 2004.
- Mockler A., *Mercenaries*, London 1969.
- Münkler H., *The New Wars*, przeł. P. Camiller, Oxford 2004.
- Percy S., *Mercenaries. The History of a Norm in International Relations*, Oxford 2007.
- Polman L., *Karawana kryzysu. Za kulisami przemysłu pomocy humanitarnej*, przeł. E. Jusewicz-Kalter, Wołowiec 2016.
- Singer P., *Outsourcing the War*, New York 2005.
- Stiglitz J., *Globalisation and Its Discontents*, New York 2017.
- Weber M., *Politics as a Vocation*, [w:] M. Weber, *The Vocation Lectures*, przeł. R. Livingstone, Indianapolis 2004.
- Winn N., *Neo-medievalism and Civil Wars*, London 2004.
- Varin C., *Mercenaries, Hybrid Armies and National Security. Private Soldiers and the State in the 21st Century*, London 2012, *LSE International Studies*, 1.

Michał MACH – absolwent socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (2011). Pracę magisterską poświęcił tematyce budowania nowych struktur miejskich. W 2013 roku ukończył kierunek Media, Culture and Society na Uniwersytecie w Lancaster, przedstawiając pracę magisterską na temat stosunków polsko-żydowskich. Obecnie prowadzi badania na temat neomedievalizmu oraz koncepcji nowych wojen.